

WYWIAD

Z Anną Bernhardt, Prezesem Stowarzyszenia
Instytutu Literackiego „Kultura”,
rozmawia Alicja Jagielska-Burduk

Alicja Jagielska-Burduk talks with Anna Bernhardt,
President of the “Kultura” Literary Institute Association

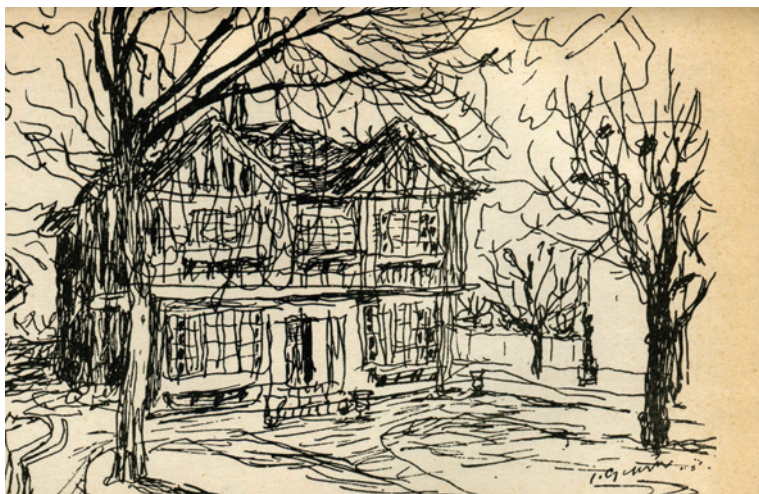
Anna Bernhardt – urodzona w 1956 r. w Skawinie, gdzie rodzice mieli nakaz pracy w podkrakowskiej Hucie Aluminium. Liceum kończy w Krakowie i zaczyna studiować fizykę teoretyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim. Angażuje się jednocześnie w działalność Studenckiego Komitetu Solidarności, a po Sierpniu '80 wspomaga zakładanie Solidarności i Niezależnego Związku Studentów. W 1981 r. wyjeżdża na Zachód, stan wojenny zastaje ją w Paryżu. Współpracuje ze środowiskiem emigracji polskiej i rosyjskiej. Od 2009 r. jest członkiem Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura”, dla którego m.in. organizuje portal Kulturaparyska.com. Od 2019 r. kieruje Stowarzyszeniem ILK w Maisons-Laffitte i polską Fundacją Kultury Paryskiej.

Alicja Jagielska-Burduk (AJB): Jak zaczęła się Pani przygoda z Instytutem Literackim i siedzibą „Kultury” w podparyskim Maisons-Laffitte?

Anna Bernhardt (AB): Właściwie... przypadkowo. Zaczęłam studia w Krakowie i zaangażowałam się w działalność Studenckiego Komitetu Solidarności, który powstał po śmierci Stanisława Pyjasa. Drukowaliśmy w podziemiu książki, ulotki, również przedruki z wydawnictw Instytutu Literackiego, a naszą piętą achillesową były matryce. Aby przyspieszyć proces ich powstawania, trzeba było szybko pisać na maszynie i dlatego postanowiłam zrobić wieczorowy kurs maszynistki. Ta umiejętność przydała mi się w późniejszym okresie. Gdy znalazłam się we Francji, zablokowana przez stan wojenny, zaczęliśmy świadczyć z moim przyjacielem, Wojciechem Sikorą, usługi w zakresie składu komputerowego. Po przyjeździe do Paryża oczywiście pierwszą rzeczą dla nas było odwiedzenie legendarnego Domu Kultury (il. 1). Było to niesłychane przeżycie, ci wielcy ludzie, którzy nas onieśmielali, okazali się ciekawi... tego, co my mamy do powiedzenia. Zwłaszcza bezpośrednio Józefa Czapskiego

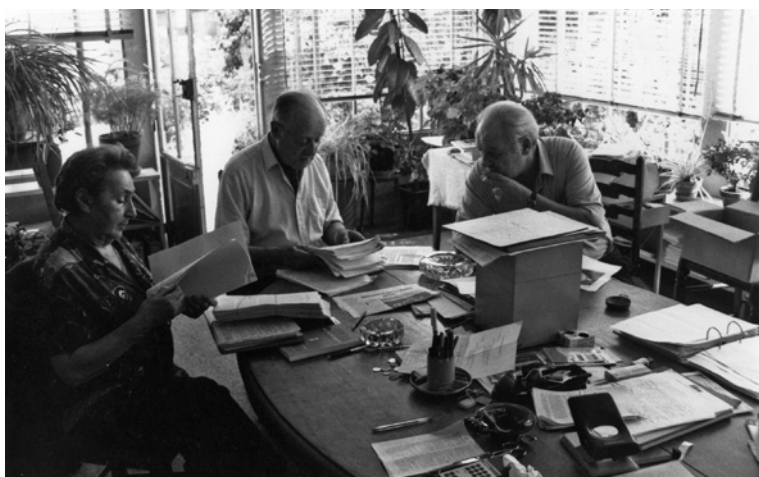
WYWIAD

Z Anną Bernhardt, Prezesem Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”...
Alicja Jagielska-Burduk talks with Anna Bernhardt, President of the “Kultura”...



Il. 1. Rysunek Józefa Czapskiego. *Dom Kultury przy 91, Avenue de Poissy*.
Widokówka wklejona do „Kultura” z 1956 r., nr 2/100, pomiędzy stronami 48-49

sprawiła, że czuliśmy się od razu dobrze, a troska Jerzego Giedroycia i Zofii Hertz o nasze losy zaowocowała współpracą najpierw przy składzie książek, miesięcznika „Kultura”, kwartalnika „Zeszyty Historyczne”, by z czasem przerodzić się w zaangażowanie w działalność Stowarzyszenia Instytut Literacki, zaangażowanie coraz większe w momencie, niestety, odchodzenia kolejnych mieszkańców Domu Kultury (il. 2).



Il. 2. Zofia Hertz, Jerzy Giedroyc i Gustaw Herling-Grudziński. *Maisons-Laffitte, 1987*
Fot. Bohdan Paczowski



Il. 3. Portal Kulturaparyska.com (zrzut ekranu)

AJB: Fundacja Kultury Paryskiej i Stowarzyszenie Instytut Literacki to dwa działające byty mające osobowość prawną, które wzajemnie się uzupełniają. Zgodnie ze statutem „celami działania Fundacji są: propagowanie w społeczeństwie kultury i sztuki, w szczególności będących przejawem działalności polskich środowisk emigracyjnych; wspieranie inicjatyw promujących demokrację oraz przestrzeganie praw człowieka w Europie, a w szczególności w Polsce, Europie Wschodniej i Centralnej; upowszechnianie dorobku i dokonań Stowarzyszenia Instytut Literacki «Kultura» w Paryżu oraz jego zabezpieczenie i utrwalenie”. Na czym polega ta współpraca i jaka jest rola fundacji, której jest Pani fundatorem?

AB: Fundacja Kultury Paryskiej powstała w 2013 r., powołana do życia przez ówczesnego prezesa Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura”, Wojciecha Sikorę, i przeze mnie. Celem powołania tej fundacji było ułatwienie współpracy z podmiotami polskimi, a także realizacji wspólnych projektów z instytucjami, które nie mogą wykonywać projektów za granicą. To właśnie Fundacja Kultury Paryskiej zarządza portalem Kulturaparyska.com (il. 3), to również poprzez FKP był finansowany z programu Ministerstwa Spraw Zagranicznych remont domku ogrodnika, w którym znajduje się teraz magazyn czasopism gromadzonych przez Jerzego Giedroycia przez ponad pół wieku (il. 4).

WYWIAD

Z Anną Bernhardt, Prezesem Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”...
Alicja Jagielska-Burduk talks with Anna Bernhardt, President of the “Kultura”...



Il. 4. Magazyn czasopism

Fot. Anna Bernhardt

AJB: Archiwum Instytutu Literackiego, stanowiące przedmiot własności Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura” z siedzibą w Maisons-Laffitte, zostało w 2009 r. wpisane na Międzynarodową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”. Czy dokonanie wpisu coś zmieniło w działaniu Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”?

AB: Praktycznie zmieniło się zasadniczo... wejście do naszej posesji, gdzie teraz przy furtce jest zawieszona tablica informująca o tym wyróżnieniu (il. 5). Ale poważniej mówiąc, jest to ogromne wyróżnienie, z którego Polacy powinni być dumni i przypominać o tym. Archiwum kilku polskich emigrantów działających na przedmieściach Paryża przez pół wieku, wpisane na Międzynarodową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”, to dowód uznania dla ich pracy. Dla Polaków wkład środowiska „Kultury” paryskiej w kształt dzisiejszej Polski i Europy Wschodniej jest oczywisty, ale wyróżnienie przez UNESCO czyni ten dorobek częścią dziedzictwa światowego.



Il. 5. Tablica przy wejściu do Domu Kultury

Fot. Adam Golec

AJB: W ramach projektów digitalizacyjnych współpracują Państwo z polskimi podmiotami. Jak Pani ocenia znaczenie projektów digitalizacyjnych w popularyzacji wiedzy o Instytucie?

AB: Program digitalizacji realizowany u nas przez pracowników Biblioteki Narodowej, a finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pozwala przede wszystkim zabezpieczyć zbiory. Naukowcy przyjeżdżający na kwerendy czy osoby zainteresowane archiwalnymi materiałami w pierwszej kolejności przeglądają dokumenty na ekranie, a później dopiero sięgają po oryginały. Kopie elektroniczne pozwalają również na prowadzenie badań na odległość i na umieszczanie części tego niebywałego dorobku w wirtualnej przestrzeni, by zaciekawić miejscem młodsze pokolenia, zachęcić do wizyty i pracy w archiwum.

Część zbiorów digitalizujemy jednak własnym sumptem, w miarę pozyskiwania środków. Są to przede wszystkim agendy braci Giedroyciów, Jerzego i Henryka, od 1942 do 2000 r. Wiele osób odwiedzających ponownie po latach Dom Kultury ze zdziwieniem i wzruszeniem odnajduje swoje nazwisko wpisane do agendy

WYWIAD

Z Anną Bernhardt, Prezesem Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”...
Alicja Jagielska-Burduk talks with Anna Bernhardt, President of the “Kultura”...

KULTURA I PARYSKA



W tym miejscu udostępniamy przeróżne dokumenty z naszego archiwum. Będziemy się starać, by ich przybywało. Nazwalismy tę stronę „Archiwalia na nowo” bowiem sposób prezentacji jest nowatorski i niespotykany w polskim Internecie. Materiały opracowujemy niejako w sposób tradycyjny, tzn. odczytujemy je i opatrujemy przypisami, ikonografią, indeksami, linkami, bibliografiami itp., słowem tak przygotowane opracowania można by wydać i rozesłać do księgarń. Jednak pokusa skorzystania z technologii i powszechnie dostępnej sieci była silniejsza. Też dlatego, że tworzymy Dzieło Otwarte. Niemal w każdej chwili i na bieżąco - też dzięki Internautom - możemy wprowadzać poprawki (któż się nie myli), uzupełniać o nowe materiały, dodawać, usuwać - słowem doskonalić. I co też dla nas bardzo ważne, te publikacje są dostępne bez ograniczeń dla każdego, bez względu na możliwości finansowe i miejsce zamieszkania. Jerzy Giedroyc marzył, by z Archiwum Instytutu Literackiego mógł skorzystać każdy, i tego się trzymamy...

Zapraszamy do lektury, do przysyłania nam uwag, poprawek, uzupełnień i pomysłów na: kultura@kultura.fr.

Il. 6. Archiwalia na nowo (zrzut ekranu)



Il. 7. Archiwalia na nowo (zrzut ekranu)

Jerzego Giedroycia (wersje elektroniczne zamieszczamy na portalu w dziale Archiwalia na nowo – il. 6 i 7). Agendy i notesiki młodszego brata, Henryka, zawierają natomiast bardziej prozaiczne, ale jakżeż ciekawe informacje, np. kto był na wigilii albo jaki prezent Jerzy dostał na imieniny. Digitalizujemy również niebываły zbiór wycinków prasowych, które zbierał Redaktor od momentu założenia Instytutu Literackiego, czyli od 1946 r.

AJB: Państwa zespół współpracuje też z uczelniami w zakresie prowadzenia badań naukowych. Na Uniwersytecie Łódzkim powstało dwa lata temu Centrum Jerzego Giedroycia. Czy poza badaniami naukowymi są jeszcze inne formy współpracy z uczelniami, studentami?

AB: Uczelnia łódzka jest drugim tak blisko współpracującym z nami uniwersyte-tem. Wielkie zasługi w upowszechnianiu dorobku Instytutu Literackiego ma też Pracownia Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W ubiegłym roku obie te uczelnie przystąpiły swoich studentów na warsztaty naukowe.

W czasie kilkudniowego pobytu studenci poznają zasoby archiwalne i pracują nad własnymi tematami. Ślady ich pobytu można zobaczyć m.in. na stronach internetowych. Łodzianie pochyłili się nad tematem „Cegiełek”, czyli zbierania pieniędzy na Dom Kultury przez czytelników w latach 50., a lublinianki skupiły się na zwierzętach Domu Kultury, jakże ważnych dla mieszkańców. Oprócz wspólnych, lżejszych tematów, studenci i doktoranci zbierają materiały do swych prac naukowych.

Od kilku lat coraz więcej studentów (zwłaszcza z Uniwersytetu Warszawskiego) przyjeżdża do nas w ramach praktyk Erasmus albo wolontariatu. Opracowane przez nich artykuły czy ciekawostki ze zbiorów zamieszczamy również na portalu, w zakładce Tematy¹. Można tu znaleźć np. świetny artykuł *Listopad 1963 w korespondencji Jerzego Giedroycia* czy przeczytać o staraniach Redaktora o przyznanie Zbigniewowi Herbertowi Nagrody Nobla albo o „czarujących umarlakach”, by wymienić tylko kilka.

Trzeba też wspomnieć o działalności wydawniczej: oprócz zaplanowanej jeszcze przez Redaktora serii „Archiwum Kultury”, w której ukazują się opracowania korespondencji Jerzego Giedroycia z najważniejszymi autorami Instytutu Literackiego, kontynuowana jest seria „W Kręgu Kultury Paryskiej” (il. 8) i ostatnia inicjatywa realizowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego – „Jerzy Giedroyc i...”.

¹ https://kulturaparyska.com/pl/topics/TOPIC_TYPE_OPRACOWANIA_STUDENTOW [dostęp: 11.05.2024].

WYWIAD

Z Anną Bernhardt, Prezesem Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”...
Alicja Jagielska-Burduk talks with Anna Bernhardt, President of the “Kultura”...

w kręgu
paryskiej **KULTURY**

INSTYTUT LITERACKI KULTURA
INSTYTUT KSIĄŻKI

polecają



www.czasopisma-ik.pl | www.kulturaparyska.com

II. 8. Seria wydawnicza „W Kręgu Kultury Paryskiej”

AJB: W zasobach Instytutu jest bardzo ciekawa kolekcja dzieł sztuki, w tym obiekty autorstwa Józefa Czapskiego. Czy mogłaby Pani opowiedzieć o sposobach upowszechniania tej kolekcji w siedzibie i poza nią? Jakie są wyzwania związane z kolekcją i jej udostępnianiem?

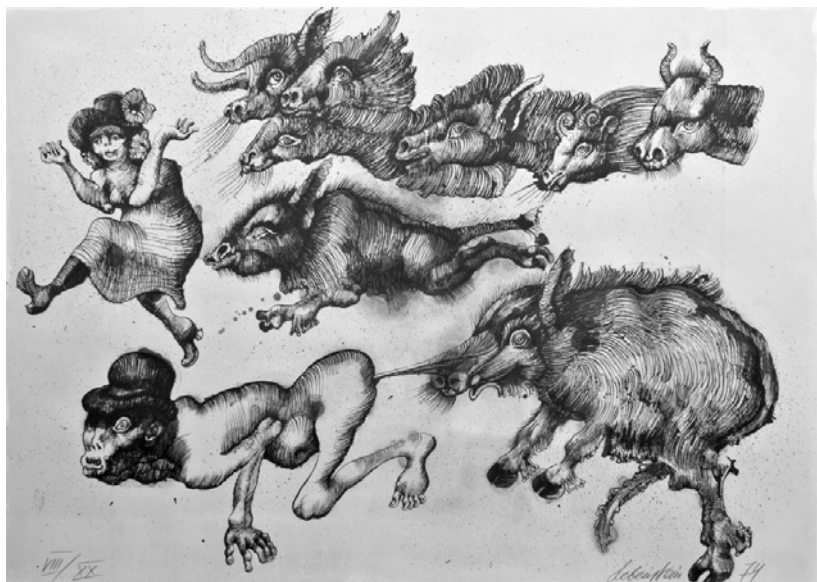


Il. 9. Okno w pokoju Zygmunta Hertza namalowane przez Jana Lebensteina,
Maisons-Laffitte
Fot. Adam Golec

AB: W całym Domu Kultury na ścianach wiszą obrazy i grafiki. Najwięcej jest autorstwa Józefa Czapskiego, który tutaj i mieszkał, i malował, ale są również dzieła artystów wyróżnionych Nagrodą Plastyczną „Kultury” (przyznawaną w latach 1956-1964) czy też prace przyjaciół, np. Jana Lebensteina (il. 9 i 10), Leonor Fini czy Ariki Madejskiej, oraz prezenty od gości. Dom ma swój ogromny urok, ale nie jest idealnym miejscem do przechowywania dzieł sztuki, więc po przeprowadzeniu ekspertyzy zrobiliśmy faksymile niektórych prac, a oryginały przechowujemy w magazynie. Faksymilami, świetnej jakości, zastąpiliśmy też na ścianach stare mapy kolekcjonowane przez Jerzego Giedroycia. Dzieła sztuki znajdujące się w Maisons-Laffitte najczęściej podróżują w wersji wirtualnej do wydawnictw, zamieszczane są później w książkach i katalogach, ale również wypożyczymy oryginały na wystawy artystów związanych z Instytutem Literackim.

WYWIAD

Z Anną Bernhardt, Prezesem Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”...
Alicja Jagielska-Burduk talks with Anna Bernhardt, President of the “Kultura”...



Il. 10. Jan Lebenstein, ilustracja do włoskiego wydania *Folwarku zwierzęcego* George'a Orwella
Fot. Adam Golec

AJB: Instytut współpracuje z samorządem lokalnym. Czy mogłaby Pani podać przykłady tej współpracy w ramach Państwa bieżącej działalności?

AB: Dom Kultury znajduje się dokładnie na pograniczu dwóch miejscowości Maisons-Laffitte i Le Mesnil-le-Roi. Merowie obu miast chętnie uczestniczą w naszych imprezach, zwłaszcza w dorocznym spotkaniu przyjaciół „Kultury”, które odbywa się we wrześniu. W ubiegłym roku w ramach Dnia Europejskiego Dziedzictwa byliśmy główną atrakcją w Le Mesnil-le-Roi. Do Domu Kultury zapukało wielu sąsiadów, a audioprzewodniki w języku francuskim ułatwiają te wizyty. Zwiedzający poznawali historię Polski na podstawie losów mieszkańców Domu, a po wizycie u nas mogli obejrzeć w merostwie wystawę poświęconą działalności Instytutu Literackiego (il. 11). Miejscowy samorząd wspomaga też nas co roku finansowo. Nie jest to wielka suma, ale cieszymy się, że jesteśmy traktowani jako część lokalnego dziedzictwa kulturowego. Mieszkańcy Maisons-Laffitte widzieli czasami kolumny samochodów z obstawą policyjną, gdy prezydenci czy premierzy odwiedzali Jerzego Giedroycia. W jednym z barów krążyła opowieść, że był tutaj nawet Jan Paweł II incognito...



Il. 11. Otwarcie wystawy *Jerzy Giedroyc i jego dzieło*, 24 listopada 2014, Biblioteka Narodowa w Warszawie
Fot. Stanisław Mancewicz

AJB: Z którego realizowanego w ostatnich pięciu latach projektu jest Pani najbardziej dumna?

AB: Trudne pytanie..., ale chyba z obecności młodego pokolenia w Lafcie (il. 12). Projekty związane z młodzieżą i realizowane przez nią to nie tylko satysfakcja, ale też nadzieja na przyszłość, że Dom Kultury będzie nadal miejscem pracy, inspirującym, pobudzającym do refleksji i dającym odwagę do działań, wzorem Jerzego Giedroycia i jego współpracowników.



Il. 12. Młodzież w ogrodzie zimowym
Fot. Paulina Ochman

WYWIAD

Z Anną Bernhardt, Prezesem Stowarzyszenia Instytutu Literackiego „Kultura”...
Alicja Jagielska-Burduk talks with Anna Bernhardt, President of the “Kultura”...



Il. 13. Mural

Fot. Paulina Ochman

AJB: Co roku organizowane są spotkania Przyjaciół Kultury w Maisons-Laffitte. Czy jest jakieś szczególne wydarzenie, historia związana z tą tradycją, którą mogłaby się Pani podzielić z czytelnikami naszego czasopisma?

AB: Podczas tych spotkań staramy się pokazywać to, co się wydarzyło w ostatnim roku. W ubiegłym roku dużym wydarzeniem było otwarcie magazynu czasopism, w tym roku natomiast główną atrakcją będzie zapewne mural wykonany niedawno przez uczniów liceum plastycznego w Krakowie (il. 13). Portrety mieszkańców Domu na zewnętrznym ogrodzeniu zyskały uznanie w oczach przechodniów i są naprawdę dobrą reklamą tej tak zasłużonej dla polskiej kultury placówki. Zapraszamy wszystkich!